

"Zaolzi" podbiło Turcję

Data publikacji: 11.07.2013 11:15

Młodzi jabłonkowie, tancerze z zespołu "Zaolzi", wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystyczny w Turcji. W Ankarze spędzili tydzień.

Przed dwoma laty na festiwal folklorystyczny w Turcji wyjechał zespół „Bystrzyca”. Ten jednak tańczył na imprezie w nadmorskim mieście Marmaris. Jabłonkowie gościli natomiast w stolicy tego kraju, Ankarze.

– **Zaprosili nas członkowie zespołu „Tubil”, działającego w dzielnicy Ankary, Yenimahalle** – mówi szef „Zaolzia”, Marcin Filipczyk. – **Jechaliśmy do kolegów prawie 24 godziny, umilając sobie życie kąpielą w różnych jeziorach na trasie** – śmieje się Filipczyk.

Przyznaje, że Ankara bardzo go zaskoczyła. – **Byłem tam przed kilku laty. Było to wtedy takie szare miasto. Dziś jest to naprawdę metropolia na miarę XXI wieku** – mówi Filipczyk.

Do Turcji wyjechało 25 tancerzy z Jabłonkowa, a także poszerzona kapela „Lipka”. Oprócz „prymisty”, Chrystiana Heczki, byli to m.in. bracia i siostry Pazderowie (w tym ich mama). Szefem wyprawy był Marcin Filipczyk. O sprawy organizacyjne troszczyła się natomiast Dorota Filipczyk, dobrze znająca język angielski. A ten był ważny podczas wyprawy.

– **Wyjechaliśmy do Turcji z kilkoma muzycznymi obrazkami, bo przecież musieliśmy zaprezentować się jak najlepiej** – podkreśla Filipczyk, syn znanego zaolziańskiego gawędziarza, Tadeusza Filipczyka. – **Były to głównie: typowy górski „łowinyziok”, „chusteczkowy”, obrazek „Siano”, który przygotował nam Michał Milerski. Zaprezentowaliśmy też tańce cygańskie i słowackie z regionu Zamutova, oraz zupełnie nową wiązaną podhalańską, którą przygotowaliśmy z naszym sprawdzonym słowackim choreografem, Lubem Jarolínem** – wspomina Filipczyk.